

UCHWAŁA

Dnia 19 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący)

SSN Andrzej Wróbel (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Puzzkarski

Protokolant Katarzyna Wojnicka

w sprawie **P.C.**

sędziego Sądu Rejonowego w [...]

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 19 stycznia 2018 r.,

zażalenia, wniesionego przez sędziego

na uchwałę Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...]

z dnia 17 października 2017 r.,

odmawiającą uwzględnienia zastrzeżenia do uwagi Wiceprezesa Sądu

Rejonowego w [...] z dnia 17.02.2017 r. nr [...] udzielonej w trybie art. 37 § 4 u.s.p..

**uchyla zaskarżoną uchwałę i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu - Sądowi Dyscyplinarnemu w [...] do ponownego
rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Zarządzeniem nr [...] z dnia 17 lutego 2017 r., Wiceprezes Sądu Rejonowego w [...] zwrócił uwagę Sędziemu Sądu Rejonowego w [...] P.C., w trybie art. 22b § 1, art. 37 § 1, art. 37 § 4 oraz art. 37b § 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (zwanej dalej: „usp.”), na uchybienia w zakresie sprawności postępowania sądowego w wymienionych niżej sprawach i zobowiązał do usunięcia skutków tych uchybień poprzez sporządzenie uzasadnień w tych sprawach w terminie 14 dni:

1. w sprawie I Ns 322/11 - wnioski o uzasadnienie wpłynęły 4 sierpnia 2016 r., akta zostały przedstawione sprawozdawcy 5 sierpnia 2016 r., uzasadnienie nie zostało sporządzone;
2. w sprawie I C 1478/13 - wnioski o uzasadnienie wpłynęły 16 i 17 listopada 2016 r., akta zostały przedstawione sprawozdawcy 17 listopada 2016 r., uzasadnienie nie zostało sporządzone;
3. w sprawie I C 2719/15 - wniosek o uzasadnienie wpłynął 24 listopada 2016 r., akta zostały przedstawione sędziemu 24 listopada 2016 r., uzasadnienie nie zostało sporządzone;
4. w sprawie I Ns 1289/13 - wnioski o uzasadnienie wpłynęły 25 i 26 listopada 2016 r., akta zostały przedstawione sprawozdawcy 28 listopada 2016 r., uzasadnienie nie zostało sporządzone;
5. w sprawie I C 722/16 - wniosek o uzasadnienie wpłynął 1 grudnia 2016 r., akta zostały przedstawione sprawozdawcy 2 grudnia 2016 r., uzasadnienie nie zostało sporządzone.

W uzasadnieniu Wiceprezes Sądu Rejonowego wskazał, że na skutek skargi pełnomocnika strony złożonej w sprawie I C 1478/13 dokonał analizy akt pozostających w decernacie Sędziego, w wyniku której stwierdził, że pomimo upływu terminu do sporządzenia uzasadnienia określonego w art. 329 k.p.c., uzasadnienia w tych sprawach nie zostały sporządzone.

Opisane wyżej zarządzenie doręczono Sędziemu P.C. w dniu 20 lutego 2017 r., który pismem z dnia 27 lutego 2017 r. złożył zastrzeżenie do tego zarządzenia. Nie kwestionując części faktograficznej tego zarządzenia, w oparciu o którą wyprowadzony został wniosek o uchybieniu zasadzie sprawności postępowania wskazał w pierwszej kolejności, że brak sporządzenia uzasadnień w ustawowym terminie wyniknął z okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności. W tym kontekście odwołał się do wielkości swojego decernatu, w którym - na dzień 28 listopada 2016 r. - znajdowały się 432 sprawy, a nadto pozostaje w nim również niezwykle obszerna i czasochłonna sprawa kama (ponad 30 tomowa, dotycząca 4 oskarżonych). Wielkość decernatu, znacznie większa niż innych sędziów orzekających w Wydziale (od 68 do 294 spraw), konieczność sporządzenia ukończonego w dniu 27 stycznia 2017 r., liczącego 114 stron uzasadnienia w sprawie I C 731/14, kumulacja wniosków o uzasadnienie, warunki w jakich pracuje, w powiązaniu z koniecznością samodzielnego sporządzenia środków odwoławczych w sprawach o sygn.

akt ASD .../15 i ASDo .../16, wytworzyły sytuację o charakterze ekstraordynaryjnym, w której nie miał możliwości, pomimo bardzo dużego wysiłku, sporządzenia uzasadnień wcześniej. Podkreślił, że w większości przypadków zainteresowani byli informowani o zaistniałej sytuacji, jak również to, że jego decernat ulega systematycznemu zmniejszeniu, co jest wynikiem ciężkiej pracy, jaką wykonuje. W dalszej kolejności wskazał, że - w jego ocenie - Wiceprezes Sądu Rejonowego w [...], nie był uprawniony do wydania przedmiotowego zarządzenia w oparciu o wskazaną przez siebie delegację do dokonania tej czynności, wynikającą z art. 22b § 1 usp. Niezbędne było bowiem w tym zakresie powierzenie Wiceprezesowi tego Sądu przez jego Prezesa czynności z zakresu wewnętrznego nadzoru administracyjnego w trybie art. 37 § 1 usp., co z treści przedmiotowego zarządzenia nie wynika.

Przesyłając zastrzeżenie do rozpoznania Sądowi Dyscyplinarnemu, Wiceprezes Sądu Rejonowego w [...] wniósł o jego nieuwzględnienie. Argumentację Sędziego P.C. uznał za nieuzasadnioną, zwracając uwagę na systematycznie powtarzające się przypadki ujawnienia w referacie Sędziego spraw, w których doszło do przewlekłości postępowania, a co skutkowało m.in. zainicjowaniem postępowania dyscyplinarnego. W jego ocenie, przyczyną takiego stanu rzeczy jest brak umiejętności organizowania pracy przez Sędziego, który nie potrafi ocenić, którym czynnościom należy nadać pilny bieg i któremu, po wyznaczeniu wielu rozpraw, brakuje już czasu na pracę „przy biurku”, w tym sporządzanie uzasadnień wydanych orzeczeń. W odniesieniu do podniesionego w skardze zarzutu braku swojego umocowania do wydania przedmiotowego zarządzenia wskazał, że stanowił on już przedmiot badania Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...] w sprawie ASDo .../16, zakończonej wydaniem uchwały z dnia 2 lutego 2017 r.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego w Sądzie Okręgowym w [...] wniósł o nieuwzględnienie zastrzeżenia Sędziego P.C..

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w [...] uchwałą z dnia 17 października 2017 r., wydaną w sprawie o sygn. akt ASDo ...17 odmówił uwzględnienia zastrzeżenia sędziego Sądu Rejonowego w [...] P.C. do uwagi udzielonej przez Wiceprezesa Sądu Rejonowego w [...] zarządzeniem z dnia 17 lutego 2017 r., nr [...].

Jak ustalił Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w [...], zarządzeniem nr 28/2015 r. z dnia 12 listopada 2015 r. Prezes Sądu Rejonowego w [...] M. W., na podstawie art. 37 § 1, art. 37b § 1 usp., powierzyła Wiceprezesowi Sądu Rejonowego w [...], P. D., od dnia 12 listopada 2015 r. wykonywanie czynności z zakresu wewnętrznego nadzoru administracyjnego w stosunku do wszystkich wydziałów. Zarządzenie nr 28/2105 zostało doręczone Wiceprezesowi P. D. w dniu jego wydania lub w dniu następnym, poprzez jego

bezpośrednie wręczenie. Jak podniósł Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, relacje pomiędzy Prezesem a Wiceprezesem Sądu Rejonowego w [...] oparte są na wzajemnym zaufaniu, stąd też nie praktykuje się w nich doręczania dokumentów urzędowych za zwrotnym poświadczeniem odbioru. W Sądzie Rejonowym w [...] nie jest prowadzona ewidencja zarządzeń wydawanych przez Prezesa tego Sądu. Zarządzenia, którym nadaje się kolejny numer według daty ich wydawania, umieszcza się, w kolejności chronologicznej, w segregatorze, który znajduje się w Oddziale Administracyjnym. W roku 2015 Prezes Sądu Rejonowego w [...] wydał 33 zarządzenia, ostatnie z nich nosi numer porządkowy 33/2015.

Uzasadnienia w sprawach, objętych zarządzeniem nr [...], zostały sporządzone w następujących datach: I Ns 322/11 - 15 maja 2017 r., I C 1478/13 - 23 lutego 2017 r., I C 2719/15-3 marca 2017 r., I Ns 1289/13 - 1 marca 2017 r., I C 722/16 - 27 lutego 2017 r.

Na podstawie wyżej wskazanych okoliczności, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny zważył, iż zastrzeżenie wniesione przez sędziego P.C. nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd uzasadnił powyższe podając, że zgodnie ze stanowiącym materialnoprawną postawę przedmiotowego zarządzenia art. 37 § 4 usp., w przypadku stwierdzenia uchybienia w zakresie sprawności postępowania sądowego, prezes sądu niezwłocznie, jednak nie później niż w terminie trzydziestu dni od dnia powzięcia wiadomości o uchybieniu, może zwrócić na nie uwagę na piśmie i żądać usunięcia skutków tego uchybienia. W okolicznościach niniejszej sprawy zdaniem Sądu nie ulega wątpliwości to, że podstaw do uwzględnienia zastrzeżenia sędziego P.C. upatrywał w dwóch zasadniczych zarzutach. Po pierwsze wskazywał on, że uchybienie ustawowym terminom sporządzenia uzasadnień wynikającym z art. 329 k.p.c. jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności. Po drugie zaś kwestionował skuteczność zarządzenia nr [...], bowiem wydane zostało przez osobę do tego nieuprawnioną.

Odnosząc się do drugiego z opisanych wyżej zagadnień Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny stwierdził, iż z przeprowadzonych w sprawie dowodów wyprowadzić należy wniosek, że Prezes Sądu Rejonowego w [...] M. W. powierzyła Wiceprezesowi tego Sądu P. D. wykonywanie czynności z zakresu wewnętrznego nadzoru administracyjnego w stosunku do wszystkich wydziałów Sądu. Zarządzenie w tym przedmiocie nosi datę 12 listopada 2015 r., a jako podstawę jego wydania wskazano m.in. art. 37 § 1 usp. W ocenie Sądu brak jest przy tym jakichkolwiek osadzonych w materiale dowodowym podstaw do zakwestionowania zarówno samej autentyczności zarządzenia nr [...] przedłożonego do akt sprawy w oryginale, daty jego wydania, jak i tego że zostało ono Wiceprezesowi P. D. skutecznie doręczone. Sąd wskazał, iż symptomatyczne jest, że jakiegokolwiek konkretne

zarzuty w tym zakresie - zważywszy na jednobrzmiącą wymowę przeprowadzonych dowodów - nie zostały przez sędziego P.C. podtrzymane w jego końcowym wystąpieniu na posiedzeniu w dniu 17 października 2017 r. Sąd przyznał mu rację, że zdziwienie budzić musi to, że zarządzenie nr 28/2015 zostało złożone dopiero na wyraźne żądanie Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego pomimo tego, iż zarzuty w tym zakresie zgłaszał on wcześniej nie tylko w niniejszym postępowaniu, ale również we wcześniejszym postępowaniu prowadzonym przez Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny w [...] pod sygnaturą akt ASDo .../16. Jego wcześniejsze ujawnienie niewątpliwie dezaktualizowałoby bowiem konieczność oceny skuteczności wydania przez Wiceprezesa Sądu Rejonowego w [...] zarządzenia w trybie art. 37 § 4 usp., w oparciu o ogólną normę kompetencyjną, tj. art. 22b § 1 usp. Tym niemniej musi on mieć świadomość tego, że ustalenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy stanowi wynik oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów. Ich wymowa (dowody z dokumentów, wysłuchanie M. W., zeznania P. D.a) była zaś w tym zakresie jednobrzmiąca. Niezależnie zatem od tego, czy za w pełni racjonalną uznać można przedstawioną przez świadka P. D. motywację niepowołania się wcześniej przez niego na istnienie tego zarządzenia, a to z tego względu, że uważał on, iż uprawnienie do wydania przez niego zarządzenia nadzorczego art. 37 § 4 usp. wprost wynika z treści art. 22b § 1 usp., ustalenia poczynione przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w tym aspekcie, przybrały kształt jak wyżej. Do zakwestionowania autentyczności przedłożonych dokumentów, czy też wiarygodności dowodów ze źródeł osobowych, brak było bowiem jakichkolwiek uzasadnionych podstaw. W konsekwencji, skoro wydając zarządzenie nr [...] r. Wiceprezes Sądu Rejonowego w [...] P.D. był umocowany do wykonywania czynności z zakresu wewnętrznego nadzoru administracyjnego na podstawie zarządzenia wydanego na podstawie art. 37 § 1 usp., a zatem także do czynności, o której mowa w art. 37 § 4 usp., to tym samym zdaniem Sądu brak było podstaw do zakwestionowania jego skuteczności z tego punktu widzenia. Już tylko z tej przyczyny za irrelevantny dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd ocenił zarzut, że zarządzenie takie nie mogło być wydane w oparciu o umocowanie wynikające z normy art. 22b § 1 usp. i co czyni zbędną jego merytoryczną ocenę.

Dalej Sąd wskazał - przechodząc do omówienia tej części zastrzeżenia, w którym odwołując się do okoliczności mających świadczyć o nadmiernym obciążeniu obowiązkami służbowymi sędziego P.C. wskazywał, że nie był w stanie sporządzić terminowo uzasadnień orzeczeń kończących postępowanie w sprawach objętych zarządzeniem nr [...] - że istota regulacji przewidzianej w art. 37 § 4 usp. polega na wyposażeniu organu wewnętrznego nadzoru nad działalnością administracyjną sądów w uprawnienie do ingerowania w te czynności urzędowe zindywidualizowanego z imienia i nazwiska sędziego, które związane

są ze sferą sprawności prowadzonych przez niego postępowań. Jak przy tym wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 15 stycznia 2009 r., K 45/07, Dz.U. z 2009 r., nr 9, poz. 57, nadzór administracyjny, wynikający z podległości służbowej, polega m.in. na kontrolowaniu należytego biegu urzędowania i czuwaniu nad przestrzeganiem obowiązków przez sędziów. Sama zaś sprawność postępowania jest elementem prawa do sądu w odniesieniu do tego jego elementu, który jest związany z rozpoznaniem sprawy bez zbędnej zwłoki. Jeśli zatem organ nadzoru stwierdzi, że czynności w poszczególnych sprawach podejmowane są nieterminowo, co w wymiarze obiektywnym oznacza, że ich tok trwa - w okolicznościach ocenianych *in casu* - dłużej niż jest to konieczne i możliwe, jest on uprawniony zwrócić sędziemu uwagę na stwierdzone uchybienia, domagając się ich usunięcia po to właśnie, aby, po pierwsze, skutki wynikające z tego uchybienia trwale sanować, po drugie zaś przywrócić właściwy sposób prowadzenia sprawy w przyszłości. Nie może przy tym ulegać wątpliwości to, że uchybienie terminowi sporządzenia uzasadnienia wpływa na przedłużenie postępowania, co godzi zarówno w prawa stron, jak i autorytet wymiaru sprawiedliwości.

Przenosząc opisane wyżej uwarunkowania prawne do realiów przedmiotowej sprawy, Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że wyjaśnienia sędziego P.C. co do przyczyn uchybienia przez niego terminowi do sporządzenia uzasadnień w objętych zarządzeniem nr [...], nie są w pełni przekonujące. Nie deprecjonując bowiem w żadnej mierze znaczenia - dla oceny obciążenia Sędziego obowiązkami służbowymi - wskazanych przez niego okoliczności dotyczących wielkości decernatu, warunków pracy (których, *nota bene*, na użytej niniejszego postępowania w ogóle nie opisał), konieczności podejmowania czasochłonnych czynności w innych sprawach, czy też wreszcie czasu niezbędnego do sporządzenia środków odwoławczych w sprawach prowadzonych przez sądy dyscyplinarne z jego udziałem, nie mogą one samoistnie świadczyć o tym, że sporządzenie przedmiotowych uzasadnień choćby do dnia wydania zarządzenia nr [...] nie było obiektywnie możliwe. Już tylko bowiem kierując się własnym, wieloletnim doświadczeniem składu orzekającego w niniejszej sprawie, które obejmuje między innymi wykonywanie czynności służbowych w warunkach (wielkość decernatu, skomplikowanie spraw, wsparcie urzędnicze i techniczne), które z pewnością nie były bardziej komfortowe, niż te, które są udziałem sędziego P.C., niepodobna jest przyjąć, aby w normalnym toku urzędowania, bez okresów długotrwałej usprawiedliwionej nieobecności w pracy, sędzia był przez okres kilku miesięcy trwale pozbawiony możliwości sporządzenia uzasadnień wydanych przez siebie orzeczeń. Za szczególnie drastyczne Sąd uznał w tym zakresie uchybienie terminowi z art. 329 k.p.c. w sprawie I Ns 322/11, w której - w dacie wydania ww. zarządzenia - termin ten

został przekroczony o blisko pół roku. W ocenie Sądu, tak znaczne uchybienie terminu usprawiedliwić mogłyby okoliczności absolutnie wyjątkowe, w szczególności związane z nieobecnością sędziego. Nic innego bowiem, tak istotnego naruszenia zasady sprawności postępowania, nie może - w wymiarze obiektywnym - skutecznie racjonalizować. O tym zaś, że to nie tylko czynniki zewnętrzne, lecz również te, leżące po stronie sędziego P.C., doprowadziły do powstania tego rodzaju uchybień świadczy już choćby fakt, że w wyznaczonym przedmiotowym zarządzeniem terminie był on w stanie sporządzić uzasadnienia w czterech z pięciu objętych nim spraw. Skoro bowiem w okresie dwóch tygodni, co do których brak jest podstaw do twierdzenia, że obciążenie sędziego bieżącymi obowiązkami było istotnie mniejsze niż wcześniej (dodatkowo sędzia sporządził wówczas również rozpoznawane zastrzeżenie) dokonanie tych czynności było możliwe, to tym bardziej uprawniony staje się wniosek, że wystarczający do ich sporządzenia był okres 2-2,5 miesiąca.

Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny nie znalazł podstaw do zakwestionowania stanowiska sędziego P.C., że jest on osobą w pełni zaangażowaną w wykonywanie obowiązków służbowych. Wydaje się jednak, że jego aktywność w tym zakresie nie jest w sposób do końca prawidłowy ukierunkowana. Sprawowanie wymiaru sprawiedliwości nie ogranicza się bowiem wyłącznie do czynności podejmowanych na rozprawach, skoro dla jego urzeczywistnienia równie ważne jest terminowe dokonywanie czynności poza salą rozpraw. Jedną z takich najistotniejszych czynności, o fundamentalnym znaczeniu nie tylko dla zapewnienia orzeczeniu waloru informacyjnego, ale nade wszystko z punktu widzenia rzeczywistej realizacji wynikającego z art. 176 ust. 1 Konstytucji prawa strony do dwuinstancyjnego postępowania sądowego, jest sporządzenie uzasadnienia orzeczenia co do istoty sprawy. Jej doniosłość dostrzegł również ustawodawca, przewidując w przepisach procesowych (w odniesieniu do postępowania cywilnego w art. 329 k.p.c.) termin, w jakim uzasadnienie winno być sporządzone, przy jednoczesnym umożliwieniu sędziemu - w sytuacjach wyjątkowych - złożenie wniosku do prezesa właściwego sądu o jego przedłużenie. Wszystko to prowadzić musi do wniosku, że obowiązkiem sędziego jest zorganizowanie swojej pracy w taki sposób, który umożliwi jemu nie tylko wydanie orzeczenia co do istoty sprawy, ale także przedstawienie stronom, które się tego domagają, jego pisemnych motywów w sposób zgodny z obowiązującymi przepisami. Odmienne podejście, jak już wyżej wskazano, godzi nie tylko w prawa stron, ale również w autorytet wymiaru sprawiedliwości. Oznaczałoby ono przy tym niemożliwą do zaakceptowania sytuację, w której sporządzenie uzasadnienia orzeczenia co do istoty sprawy stanowi czynność o mniejszym znaczeniu, którą sędzia może wykonać wówczas, gdy będzie -

wedle własnej oceny - mniej obciążony innymi, bieżącymi obowiązkami. Jeśli zaś zważyć na aktualnie istniejące realia co do obciążenia sędziów, niweczyłoby to w istocie rzeczy możliwość sprawowania realnej kontroli przez organy nadzoru w zakresie sprawności postępowania, skoro na kierowane w tym zakresie uwagi sędziowie mogliby reagować w sposób analogiczny, jak w niniejszym przypadku. Prawidłowa organizacja pracy w takich uwarunkowaniach niewątpliwie wymaga konieczności selekcji czynności na takie, które należy dokonać niezwłocznie, takie, których wykonanie obwarowane jest terminem o charakterze ustawowym i wreszcie takie, które - bez szkody dla sprawy i obowiązujących przepisów - mogą być w czasie prolongowane. Zarówno ze złożonego przez Sędziego P.C. zastrzeżenia, jak i jego wyjaśnień, tego rodzaju sposób podejścia do wykonywania obowiązków służbowych jednak w ocenie Sądu nie wynika. Uważa on bowiem, że dokonywane przez niego wybory co do pilności czynności, jakie w prowadzonych przez siebie sprawach podejmuje, racjonalizuje jego własne stanowisko w tym zakresie. Nie dostrzega on wszakże, że na użytek niniejszej sprawy jego decyzje organizacyjne muszą podlegać ocenie, z punktu widzenia opisanych wyżej kryteriów, przez Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny. Nie może zostać zaakceptowane jako zgodne nie tylko z przepisami procesowymi, ale także pragmatyką służbową zachowanie, polegające m.in. na sporządzeniu uzasadnienia orzeczenia w sprawie I Ns 322/11 z przekroczeniem ustawowego terminu o blisko 9 miesięcy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, w kontekście przedstawionych wyżej uwarunkowań nie ma jakiegokolwiek znaczenia to, że jak wskazywał sędzia P.C., w większości spraw strony były informowane o przyczynach opóźnienia w sporządzeniu uzasadnienia i wykazywały co do tego zrozumienie. Rzecz bowiem nie w tym, czy strony miały wiedzę co do zaistniałego stanu rzeczy i jego przyczyn, lecz w ocenie, czy ich prawa w wymiarze obiektywnym zostały naruszone na skutek bezczynnego, niezgodnego z wzorcem ustawowym, zachowaniem sędziego. Z tożsamych przyczyn za obojętną ocenić należało okoliczność, że - jak wskazał sędzia - w sprawie I C 1478/13 nie została wywiedziona apelacja, zaś wszystkie sprawy, objęte zarządzeniem nr [...] zostały załatwione kompetentnie. Tego rodzaju argumentacja, w ocenie Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego, wzmacnia jedynie przedstawiony wyżej pogląd, o nie w pełni prawidłowym (być może na użytek niniejszego postępowania) postrzeganiu przez sędziego P.C. znaczenia pisemnego uzasadnienia orzeczenia nie tylko dla zapewnienia praw strony w konkretnym postępowaniu, ale również dla budowania pozytywnego, zewnętrznego wizerunku organów wymiaru sprawiedliwości.

Sędzia P.C. złożył zażalenie na uchwałę Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...] z dnia 17 października 2017 r., w sprawie o sygn. akt ASDo .../17, odmawiającą uwzględnienia jego zastrzeżenia do uwagi Wiceprezesa Sądu Rejonowego w [...] z dnia 17 lutego 2017 roku nr [...], udzielonej w trybie art. 37 § 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych. Jednocześnie wniósł o zmianę zaskarżonej uchwały i o uwzględnienie zastrzeżenia, ewentualnie o uchylenie zaskarżonej uchwały i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Celem uzasadnienia wskazał, iż we wniesionym przez niego zastrzeżeniu z dnia 27 lutego 2017 r. na zwrócenie uwagi w trybie art. 37 § 4 powołanej ustawy - Zarządzenie Wiceprezesa Sądu Rejonowego w [...] z dnia 17 lutego 2017 roku nr [...], podał m.in., że w jego referacie na dzień 28 listopada 2016 r. pozostawały łącznie 432 sprawy, zaś w referatach innych sędziów pozostawało od 68 do 294 spraw (w referacie SSR B. M. - Przewodniczącego Wydziału pozostawało łącznie 68 spraw, w referacie SSR M. K. pozostawało łącznie 139 spraw, w referacie SSR M. P. pozostawało łącznie 175 spraw, w referacie SSR M. P. pozostawało łącznie 190 spraw, w referacie SSR A. M. pozostawały łącznie 193 sprawy, w referacie SSR H. Ż. pozostawało łącznie 199 spraw, w referacie SSR M. M. pozostawało łącznie 206 spraw, w referacie SSR M. F. pozostawało łącznie 221 spraw, w referacie SSR J. C. pozostawały łącznie 274 sprawy, zaś w referacie A. S. pozostawały łącznie 294 sprawy). Nadto wskazał, że w jego referacie pozostaje przy tym niezwykle obszerna i czasochłonna sprawa karna (ponad trzydziestotomowa, z załącznikami w liczbie prawie 200 tomów akt), dotycząca aktualnie czterech oskarżonych, wymagająca szczególnego wysiłku i zaangażowania. Co więcej, dopiero w dniu 27 stycznia 2017 r. zostało zakończone sporządzanie pisemnego uzasadnienia w sprawie o sygn. akt I C 731/14 (z powodu obszerności sprawy i jej skomplikowanego charakteru; 9 tomów plus załączniki). Uzasadnienie to liczy zaś 114 stron. To wszystko, w powiązaniu z kumulacją wniosków o uzasadnienie, w powiązaniu z warunkami w jakich pracuje (a są one znane kierownictwu sądu, gdyż informuje o nich w swoich pismach) oraz w powiązaniu z faktem, że obok wykonywania obowiązków zawodowych obowiązywał również sporządzić samodzielnie środki odwoławcze w sprawach o sygn. akt ASD .../15 i ASDo .../16 (zwłaszcza odwołanie do Sądu Najwyższego w sprawie o sygn. akt ASD .../15), wytworzyło ekstraordynaryjną sytuację i spowodowało, że nie miał fizycznej możliwości, pomimo bardzo dużego wysiłku, sporządzenia uzasadnień wcześniej. Dodał, że zainteresowani byli w większości przypadków informowani o zaistniałej sytuacji i o tym, że ma to wpływ na terminy sporządzenia uzasadnień. Wykazywali - co istotne - co do tego zrozumienie. Przedstawiając opisane okoliczności sędzia P.C. podniósł, że wcześniejsze sporządzenie

pisemnych uzasadnień nie było fizycznie możliwe. Wskazał także, iż prosił o wzięcie pod uwagę tego, że jego referat systematycznie zmniejsza się (ze wskazaniem, że liczył on w dacie wniesienia zastrzeżenia około 380 spraw, zaś wcześniej liczył ponad 530 spraw). Podkreślił, że jest to wynik bardzo ciężkiej pracy, którą wykonał i nadal wykonuje. Wskazał także i wyjaśnił, dlaczego w jego opinii Wiceprezes Sądu Rejonowego w [...] nie był uprawniony do wydania przedmiotowego zarządzenia. Jak wynika z treści art. 37 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych, czynności z zakresu wewnętrznego nadzoru administracyjnego prezes sądu może powierzyć sędziemu wizytatorowi, a także, z zastrzeżeniem art. 37c, wiceprezesowi sądu, przewodniczącemu wydziału, a także, w uzasadnionych przypadkach, innemu wyznaczonemu sędziemu, asesorowi sądowemu lub referendarzowi sądowemu. Osoby sprawujące wewnętrzny nadzór administracyjny mają prawo wglądu w czynności sądów, mogą żądać wyjaśnień oraz usunięcia uchybień oraz być obecne na rozprawie toczącej się z wyłączeniem jawności. Z przepisu tego jednoznacznie wynika, że wiceprezes sądu, czynności z zakresu wewnętrznego nadzoru administracyjnego (określone w Rozdziale 5 powołanej ustawy, zatytułowanym: "Wewnętrzny i zewnętrzny nadzór administracyjny nad działalnością administracyjną sądów w zakresie zapewnienia właściwego toku wewnętrznego urzędowania sądu związanego bezpośrednio ze sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości oraz wykonywaniem innych zadań z zakresu ochrony prawnej"), może wykonywać (z zastrzeżeniem art. 37c) po powierzeniu mu ich przez prezesa sądu. Z treści zaś doręczonego sędziemu zarządzenia Wiceprezesa Sądu Rejonowego w [...] nr [...] z dnia 17 lutego 2017 roku nie wynika, aby Wiceprezesowi Sądu Rejonowego w [...] Prezes Sądu Rejonowego w [...] powierzył te czynności. Nie jest zdaniem sędziego P.C. wystarczające w tym względzie powołanie się wyłącznie na przepis art. 22b §1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych (zgodnie z tym przepisem prezes sądu zastępuje wiceprezes sądu, a w razie jego nieobecności - wyznaczony sędzia). Gdyby tak było, wymienienie w treści art. 37§1 powołanej ustawy wiceprezesa sądu byłoby zbędne. W świetle zasad prawidłowej wykładni wymienienie wiceprezesa sądu w treści art. 37§1 oznacza, że art. 37§1 w stosunku do przepisu art. 22b§ 1 jest przepisem szczególnym (po prostu, aby móc wykonywać czynności z zakresu wewnętrznego nadzoru administracyjnego wiceprezes sądu musi uzyskać "powierzenie tych czynności" w rozumieniu art. 37§1 powołanej ustawy przez prezesa sądu). Z tych względów sędzia P.C. uznał pogląd Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...] wyrażony w uzasadnieniu uchwały z dnia 2 lutego 2017 r., sygn. akt ASDo .../16, co do tego, że wystarczające jest tutaj umocowanie wynikające z art. 22b§ 1 powołanej ustawy, za błędny.

Mając na uwadze powyższe składający zażalenie podniósł, że Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny w [...] wydając zaskarżoną uchwałę w ogóle nie dokonał ustaleń w zakresie obciążenia (przeciążenia pracą) i wpływu tego na to, czy fizycznie był w stanie sporządzić pisemne uzasadnienia wcześniej. Nie dysponował w ogóle aktami spraw, których dotyczyła uwaga, aby na tej podstawie zapoznać się ze stopniem skomplikowania spraw, obszernością akt i uzasadnień. Nie dysponował również danymi statystycznymi obrazującymi wielkość referatu sędziego P.C. w stosunku do innych sędziów orzekających w wydziale (nawet kilka razy większy referat), danymi co do załatwialności (największa załatwialność), oraz - co szczególnie ważne - danymi co do ilości wokand i posiedzeń (w porównaniu do referatów innych sędziów orzekających w wydziale nawet o kilkadziesiąt wokand więcej). Tym samym nie dokonał w ogóle oceny w oparciu o te właśnie dowody, czy w sytuacji ogromnego przeciążenia pracą (w tym w porównaniu do innych sędziów orzekających w wydziale), wcześniejsze sporządzenie uzasadnień było w ogóle fizycznie możliwe. Składający zażalenie podkreślił, że przekroczenie terminów do sporządzenia uzasadnień związane było nie z tym, że nie chciał ich sporządzić, bądź godził się na ich niesporządzenie w ustawowym terminie, ale z tym, że nie był w stanie fizycznie podołać wszystkim obowiązkom i podejmować czynności we wszystkich sprawach pozostających w referacie niezwłocznie. Pracując niezwykle ciężko i ofiarnie był w stanie wykonać taką pracę, jaką wykonał. Ani w protokołach powizytacyjnych, ani w opiniach sporządzonych przez wyznaczonych sędziów wizytatorów, w związku z ubieganiem się przez sędziego P.C. o stanowisko sędziego Sądu Okręgowego w [...] w roku 2012, nie stwierdzono przewlekłości postępowania w prowadzonych przez niego sprawach, lub nawet mało sprawnego ich prowadzenia. Wtedy jego obciążenie pracą było jednak porównywalne do obciążenia innych sędziów. Jego kompetencje zawodowe zostały także potwierdzone kilkunastokrotnym delegowaniem go do orzekania w VII Wydziale Cywilnym Odwoławczym Sądu Okręgowego w [...].

W kontekście, o którym mowa powyżej, sędzia P.C. podniósł, że Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny w [...] bezzasadnie oddalił w toku posiedzenia w dniu 17 października 2017 r. jego wniosek dowodowy w tym zakresie (str. 4 protokołu posiedzenia). Tym samym Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny w [...] pozbawił sędziego prawa do obrony, tj. do wykazania, że fizycznie nie był w stanie sporządzić pisemnych uzasadnień wcześniej. Nie może przy tym budzić wątpliwości, że jest to wniosek merytorycznie zasadny (w żaden sposób nie zmierzający do przedłużenia postępowania), zaś potrzeba szczegółowego wyjaśnienia tej kwestii wynika z treści wniesionego zastrzeżenia (co sprawia, że nawet z urzędu sąd winien zapoznać się z aktami spraw i uzyskać materiały objęte wnioskiem

dowodowym) oraz ustalenia w toku postępowania, że Wiceprezes Sądu Rejonowego w [...] uzyskał powierzenie czynności z zakresu wewnętrznego nadzoru administracyjnego.

Sędzia P.C. zaznaczył również, że w innych sądach (np. w Sądzie Rejonowym w Sławnie) nawet mniejszy referat niż jego w owym czasie, skutkował podjęciem czynności administracyjnych kierownictwa sądu w kierunku odciążenia sędziego poprzez przejęcie części referatu przez innego sędziego. Ponadto wskazał, że nie można zgodzić się z twierdzeniem, że dowodem na to, iż uzasadnienia mogły zostać sporządzone wcześniej, jest to, że zostały sporządzone (w czterech sprawach) w terminie wyznaczonym w zarządzeniu Wiceprezesa Sądu Rejonowego w [...] z dnia 17 lutego 2017 r. nr [...]. W terminie tym zostałyby one bowiem sporządzone niezależnie od tego czy zarządzenie Wiceprezesa Sądu Rejonowego w [...] z dnia 17 lutego 2017 r. nr [...] zostałoby wydane. Jak wynika przy tym z kontrolki uzasadnień, bezpośrednio przed tym terminem były sporządzane uzasadnienia wcześniejsze (w tym 114 stronicowe w sprawie o sygn. akt I C 731/14, którego sporządzanie zakończono w dniu 27 stycznia 2017 r.). Mówiąc obrazowo, w tych właśnie terminach, w których zostały sporządzone, ze względów przedstawionych powyżej, zaistniała fizyczna możliwość ich sporządzenia. Co do sporządzenia uzasadnienia w sprawie o sygn. akt I Ns 322/11, sędzia P.C. wskazał, że pisemne uzasadnienie zakończono sporządzać w dniu 15 maja 2017 r. (liczy ono prawie 80 stron - rozmiar czcionki 12). Wskazał również, że akta sprawy nie były mu udostępnione w okresie od dnia 15 marca 2017 r. do dnia 9 maja 2017 r., albowiem zostały przesłane do Sądu Okręgowego w [...] (w związku ze sprawą o sygn. akt VII S .../17). Wcześniej, bo w dniu 10 marca 2017 r. przekazano je Prezesowi Sądu Okręgowego w [...]. W tym miejscu podniósł, że pismem z dnia 28 marca 2017 r. (oraz telefonicznie i drogą e-mailową) Sąd Rejonowy w [...] zwrócił się do Sądu Rejonowego w [...] z prośbą o nadesłanie na 2 dni akt sprawy, celem umożliwienia zakończenia sporządzania pisemnego uzasadnienia orzeczenia (z uwagi na obszerność uzasadnienia i stopień zaawansowania sporządzania uzasadnienia), lecz nie uzyskano pisemnej odpowiedzi w tym względzie (wyłącznie telefonicznie przekazano informację, że sędzia referent w sprawie o sygn. akt VII S .../17 nie wyraziła na to zgody). Czas trwania sporządzania uzasadnienia w tym przypadku, poza okolicznościami przedstawionymi powyżej, był uwarunkowany obszernością pisemnego uzasadnienia, obszernością akt (11 tomów plus załączniki) oraz materią sprawy. Z tego względu nie było możliwe sporządzenie uzasadnienia wcześniej. Dodatkowo w okresie od dnia 3 września 2016 r. do dnia 26 września 2016 r. sędzia P.C. nie był obecny w pracy z powodu urlopu (w sytuacji niewykorzystania urlopu uległby przedawnieniu, przy czym na urlopie i tak sporządzał pisemne uzasadnienia orzeczeń) oraz wyjazdów służbowych. Z

kolei w dniach: 1, 3, 5, 8, 9, 10, 12, 17, 18, 19, 22, 24, 25, 26, 29, 30 i 31 sierpnia 2016 r. oraz w dniu 2 września 2016 r. sędzia odbywał wokandy i to - co do zasady - od godz. 8.00 (co w skali okresu, o którym mowa, dawało obciążenie równe kolejnym kilku dniom rozprawowym). Taka też intensywność orzekania została utrzymana do końca roku 2016 i co do zasady kontynuowana w roku 2017.

Podczas posiedzenia Sądu Najwyższego w dniu 19 stycznia 2018 r. sędzia P.C. wskazał, iż popiera zażalenie. Podniósł, że po jego powrocie ze zwolnienia lekarskiego posłużono się metodą przekazania do jego referatu spraw innych sędziów - po 30 spraw. Sędziowie osobiście decydowali, które sprawy przekazują, w związku z czym przekazali mu sprawy najtrudniejsze. Sędziowie ci później przepraszaali sędziego P.C. za to, że obarczyli go tak skomplikowanymi sprawami. Sędzia P.C. podał nadto, iż sprawy, co do których pojawił się zarzut nieterminowości, były po prostu pisane po kolei, co można łatwo sprawdzić w kontrolce. W sprawie najstarszej uzasadnienie nie zostało zakwestionowane przez sąd II instancji, a była to sprawa ponad 4 letnia, trudna, obejmująca kwestię rozliczenia majątku. Sprawę tę sędzia P.C. przejął właśnie na skutek podziału referatu. Dalej sędzia wskazał, iż miał największą ilość spraw załatwionych w 2015 - 2017 r. i nikt nie zapytał go przed wytykiem, dlaczego uzasadnienia mają takie terminy. Wówczas sam by wyjaśnił, kiedy zostaną sporządzone. Zdaniem sędziego P.C. Sąd dyscyplinarny I instancji wcale nie zapoznał się z materiałem z tych spraw. Wśród spraw mu przekazanych była też sprawa Ns 322/11 - ponad 4 tomowa i tocząca się już od kilku lat. P.C. wskazywał na te okoliczności Sądowi I instancji, ale według jego oceny ten nie przeprowadził postępowania dowodowego w ich zakresie. W ocenie sędziego najpoważniejszym zarzutem wniesionego przez niego zażalenia jest obraza art. 170 par. 5 k.p.k.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Zażalenie złożone przez sędziego P.C. jest zasadne, choć nie ze wszystkich względów, jakie powołał w jego treści.

Sąd Najwyższy nie podzielił zarzutu braku umocowania Wiceprezesa Sądu Rejonowego w [...] do wystosowania uwagi względem sędziego tegoż Sądu, P.C., w trybie art. 37 § 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych. Z treści art. 37 § 1 tejże ustawy wynika, iż czynności z zakresu wewnętrznego nadzoru administracyjnego prezes sądu może powierzyć sędziemu wizytatorowi, a także, z zastrzeżeniem art. 37c, wiceprezesowi sądu, przewodniczącemu wydziału, nadto, w uzasadnionych przypadkach, innemu wyznaczonemu sędziemu, asesorowi sądowemu lub referendarzowi sądowemu. Osoby sprawujące wewnętrzny nadzór administracyjny mają

prawo wglądu w czynności sądów, mogą żądać wyjaśnień oraz usunięcia uchybień oraz być obecne na rozprawie toczącej się z wyłączeniem jawności. Oznacza to, że wiceprezes sądu, czynności z zakresu wewnętrznego nadzoru administracyjnego może wykonywać (z zastrzeżeniem art. 37c) po powierzeniu mu ich przez prezesa sądu. Trafnie wobec powyższego wskazał sędzia P.C., iż nie jest wystarczające w tym względzie powołanie się wyłącznie na przepis art. 22b §1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, zgodnie z którym prezesa sądu zastępuje wiceprezes sądu, a w razie jego nieobecności - wyznaczony sędzia. Słusznie także składający zażalenie zauważył, że z treści doręzonego mu zarządzenia Wiceprezesa Sądu Rejonowego w [...] nr [...] z dnia 17 lutego 2017 roku nie wynika, aby Wiceprezesowi Sądu Rejonowego w [...] Prezes Sądu Rejonowego w [...] powierzył te czynności. Jak jednak zostało to wyjaśnione już w skarżonej uchwale, zarządzeniem nr [...] r. z dnia 12 listopada 2015 r. Prezes Sądu Rejonowego w [...] M. W., na podstawie art. 37 § 1, art. 37b § 1 usp., powierzyła Wiceprezesowi Sądu Rejonowego w [...], P. D., od dnia 12 listopada 2015 r. wykonywanie czynności z zakresu wewnętrznego nadzoru administracyjnego w stosunku do wszystkich wydziałów. Zarządzenie nr 28/2105 zostało doręczone Wiceprezesowi P. D. w dniu jego wydania lub w dniu następnym, poprzez jego bezpośrednie wręczenie. Nadmienić w tym miejscu należy, iż Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny przyznał sędziemu P.C. rację, że zdziwienie budzić musi fakt, iż zarządzenie nr [...] zostało złożone dopiero na wyraźne żądanie Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego pomimo tego, że zarzuty w tym zakresie zgłaszał on już wcześniej. Niemniej jednak stwierdzić należy, że zarzut w opisanym przedmiocie zdezaktualizował się – ustalono, że Wiceprezes został właściwie umocowany do wystosowania uwagi względem sędziego P.C..

Co się zaś tyczy zarzucanych sędziemu P.C., objętych przedmiotową uwagą uchybień w zakresie sprawności postępowania sądowego w wymienionych w treści zarządzenia nr [...] z dnia 17 lutego 2017 r. sprawach, zauważyć należy, że ich wystąpienie jest oczywiste, czego zresztą nie kwestionował nawet sam P.C.. Uzasadnienia sporządzane były z opóźnieniem, tj. po upływie ustawowego terminu, określonego w treści art. 329 k.p.c., zgodnie z którym pisemne uzasadnienie wyroku albo transkrypcję wygłoszonego uzasadnienia sporządza się w terminie dwutygodniowym od dnia zgłoszenia wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem, a gdy wniosek taki nie był zgłoszony - od dnia zaskarżenia wyroku lub wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Naruszenie tego przepisu jest jednoznaczne, gdyż wynika z samego faktu przekroczenia ustawowego terminu do sporządzenia uzasadnienia (por. wyroki SN: z dnia 12 listopada 2003 r., SNO 71/03, OSN – SD, zeszyt II z 2003 r., poz. 65

oraz LEX nr 470253; z dnia 17 stycznia 2005 r., SNO 55/04, OSN – SD z 2005 r., poz. 1 oraz LEX nr 471961). Nie ulega przy tym wątpliwości, że uchybienie terminowi sporządzenia uzasadnienia wydanego wyroku wpływa na przedłużenie postępowania, co godzi zarówno w prawa stron jak i autorytet wymiaru sprawiedliwości. Bez znaczącego wpływu na powyższe pozostaje fakt, że strony były – bądź nie były – informowane o przyczynach opóźnienia. Jednakże dla uznania obrazu przepisów prawa za przewinienie dyscyplinarne konieczne jest nie tylko wykazanie strony przedmiotowej czynu, ale również dokonanie prawidłowych ustaleń związanych ze stroną podmiotową, a więc wykazanie zawinienia w jego popełnieniu, gdyż odpowiedzialność sędziego jest odpowiedzialnością typu karnego, a więc konieczna jest wina, chociażby nieumyślna (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 czerwca 2002 r., SNO 18/02, LEX nr 470242; z dnia 17 maja 2007 r., SNO 28/07, OSN – SD z 2007 r., poz. 45 oraz LEX nr 471856). Przyjmuje się także, iż postępowanie dyscyplinarne nie może być traktowane jako alternatywa dla zwrócenia uwagi na podstawie art. 37 § 4 usp., ponieważ nie każde naruszenie sprawności postępowania będzie stanowić delikt dyscyplinarny (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r., SNO 71/15, Legalis nr 1358959). Sędzia P.C. w toku toczącego się z jego udziałem postępowania dyscyplinarnego, w nieuwzględnionym przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny zastrzeżeniu podnosił, iż nie ponosi winy w przekroczeniu terminu do sporządzenia uzasadnień. Wyjaśnił, że jego referat był nadmiernie rozbudowany i obfitujący w toczące się latami, skomplikowane sprawy, które przejął po innych sędziach. Dodatkowo zmuszony był skorzystać z urlopu wypoczynkowego, podczas którego także poświęcał czas na pisanie uzasadnień, a nadto udawał się na wyjazdy służbowe. Akta jednej ze spraw zostały zaś przesłane do Sądu Okręgowego w [...], co również miało wpływ na opóźnienie w sporządzeniu uzasadnienia do zapadłego w niej orzeczenia. Było to niezależne od sędziego P.C., który *nota bene* zwracał się do tegoż Sądu – choć bezskutecznie - o niezwłoczne nadesłanie akt sprawy. Podkreślił także, że obok wykonywania obowiązków zawodowych obowiązany był sporządzić samodzielnie środki odwoławcze w sprawach o sygn. akt ASD .../15 i ASDo ...16 (zwłaszcza odwołanie do Sądu Najwyższego w sprawie o sygn. akt ASD .../15), co w powiązaniu z wyżej wymienionymi okolicznościami wytworzyło ekstraordynaryjną sytuację i spowodowało, że nie miał fizycznej możliwości, pomimo bardzo dużego wysiłku, sporządzenia uzasadnień wcześniej. Sędzia P.C. zwrócił również uwagę, że mimo trudnej sytuacji jego referat systematycznie ulega zmniejszeniu, a dzieje się tak wyłącznie dzięki jego zaangażowaniu w pracę. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, jakkolwiek nie zakwestionował zaangażowania sędziego w obowiązki zawodowe, to nie podzielił jego stanowiska

wskazując, że zaprezentowane przez niego tłumaczenie nie jest w pełni przekonujące. Zdaniem Sądu niepodobna jest przyjąć, aby w normalnym toku urzędowania, bez okresów długotrwałej usprawiedliwionej nieobecności w pracy, sędzia był przez okres kilku miesięcy trwale pozbawiony możliwości sporządzenia uzasadnień wydanych przez siebie orzeczeń. Skoro tak się stało, to z pewnością z winy samego sędziego, a konkretnie jego niewłaściwej organizacji pracy. O tym, że to nie tylko czynniki zewnętrzne, lecz również te leżące po stronie sędziego P.C., doprowadziły do powstania uchybień świadczy zdaniem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego już choćby fakt, że w wyznaczonym zarządzeniem terminie był on w stanie sporządzić uzasadnienia w czterech z pięciu objętych nim spraw. Sędzia P.C. w odpowiedzi na powyższe wskazał natomiast, że przedmiotowe uzasadnienia zostałyby sporządzone we wskazanym czasie nawet, gdyby zarządzenie w tym przedmiocie nie zostało wydane.

Przypomnieć w tym miejscu trzeba, iż w zażaleniu na uchwałę odmawiającą uwzględnienia zastrzeżenia sędziego P.C. do uwagi Prezesa Sądu Rejonowego w [...] z dnia 17 lutego 2017 r. nr [...] sędzia P.C. podniósł, że Sąd wydając zaskarżoną uchwałę w ogóle nie dysponował aktami spraw, których dotyczyła uwaga, aby na tej podstawie zapoznać się ze stopniem skomplikowania spraw, obszernością akt i uzasadnień. Nie dysponował również danymi statystycznymi obrazującymi wielkość referatu sędziego P.C. w stosunku do innych sędziów orzekających w wydziale (nawet kilka razy większy referat), danymi co do załatwialności (największa załatwialność), oraz - co szczególnie ważne - danymi co do ilości wokand i posiedzeń (w porównaniu do referatów innych sędziów orzekających w wydziale nawet o kilkadziesiąt wokand więcej). Tym samym nie dokonał w ogóle oceny w oparciu o te właśnie dowody, czy w sytuacji ogromnego przeciążenia pracą (w tym w porównaniu do innych sędziów orzekających w wydziale), wcześniejsze sporządzenie uzasadnień było w ogóle fizycznie możliwe. Składający zażalenie podkreślił, że przekroczenie terminów do sporządzenia uzasadnień związane było nie z tym, że nie chciał ich sporządzić, bądź godził się na ich niesporządzenie w ustawowym terminie, ale z tym, że nie był w stanie fizycznie podołać wszystkim obowiązkom i podejmować czynności we wszystkich sprawach pozostających w referacie niezwłocznie. W kontekście, o którym mowa powyżej, sędzia P.C. podniósł, że Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny w [...] bezzasadnie oddalił w toku posiedzenia w dniu 17 października 2017 r. jego wniosek dowodowy w tym zakresie (str. 4 protokołu posiedzenia). Tym samym Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny w [...] pozbawił sędziego prawa do obrony, tj. do wykazania, że fizycznie nie był w stanie sporządzić pisemnych uzasadnień wcześniej.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny wielokrotnie wskazywał, że znaczne obciążenie sędziów liczbą rozpoznawanych spraw nie usprawiedliwia przewlekłości postępowań, jednakże zawsze stał przy tym na stanowisku, że taki nadmiar obowiązków może czasami powodować brak podstaw do inicjowania postępowania dyscyplinarnego, a na pewno winien mieć znaczenie dla ustaleń związanych ze stopniem winy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2017 r., SNO 4/17, Legalis nr 1612021). W ocenie Sądu Najwyższego oddalenie wyżej wskazanego wniosku dowodowego, mającego prowadzić do dokonania koniecznych ustaleń w zakresie ewentualnej winy sędziego, a także wyjaśnienia, czy w ogóle możliwym jest porównanie jego sytuacji do sytuacji innych sędziów z Wydziału, nie było więc uzasadnione. Słusznie wskazał sędzia P.C., że był to wniosek merytorycznie zasadny, w żaden sposób nie zmierzający do przedłużenia postępowania, zaś potrzeba szczegółowego wyjaśnienia tej kwestii wynikała z treści wniesionego zastrzeżenia. W konsekwencji należy więc stwierdzić, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny podjął uchwałę odmawiającą uwzględnienia zastrzeżenia sędziego P.C. do uwagi Wiceprezesa Sądu Rejonowego w [...], mimo nieprzeprowadzenia postępowania dowodowego w pełnym zakresie. Podsumowując, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w [...] oddalił wniosek dowodowy zgłoszony przez sędziego P.C. pomimo niewystąpienia przesłanek z art. 170 k.p.k., stanowiącego w § 1, że oddala się wniosek dowodowy, jeżeli: 1) przeprowadzenie dowodu jest niedopuszczalne; 2) okoliczność, która ma być udowodniona, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy albo jest już udowodniona zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy; 3) dowód jest nieprzydatny do stwierdzenia danej okoliczności; 4) dowodu nie da się przeprowadzić; 5) wniosek dowodowy w sposób oczywisty zmierza do przedłużenia postępowania.

Ponadto trafny okazał się zarzut sędziego P.C., zgodnie z którym Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w ogóle nie podjął się oceny, jaki wpływ na termin sporządzania uzasadnień miało to, że obok wykonywania obowiązków zawodowych sędzia zobowiązany był do samodzielnego sporządzania środków odwoławczych oraz, że akta jednej ze spraw przed ukończeniem sporządzania uzasadnienia zostały przesłane do Sądu Okręgowego w [...] – mimo, że były to kwestie mające istotne znaczenie w działalności sędziego. Sąd ten wskazał jedynie, że okoliczności dotyczące wielkości decernatu, warunków pracy, konieczności podejmowania czasochłonnych czynności w innych sprawach, czy też wreszcie czasu niezbędnego do sporządzenia środków odwoławczych prowadzonych w sprawach dyscyplinarnych z jego udziałem, nie mogą samoistnie świadczyć o tym, że sporządzenie przedmiotowych uzasadnień choćby do dnia wydania zarządzenia nr [...] nie było możliwe. Choć takie stwierdzenie

co do zasady jest trafne, to jednak jak już wynika z samej jego treści, okoliczności te muszą zostać rozważone w kontekście całokształtu materiału zgromadzonego w sprawie. Tymczasem Sąd całkowicie je pominął, jakby z góry zakładając, że nie potwierdzą stanowiska sędziego P.C.. Takie działanie nie może zostać zakwalifikowane jako prawidłowe.

Słusznie natomiast Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny podkreślił, że na sędziach ciąży obowiązek racjonalnego planowania pracy (w tym selekcji czynności na takie, które należy dokonać niezwłocznie, takie których wykonanie jest obwarowane terminem ustawowym oraz takie, które mogą być w czasie prolongowane). Nie można jednak zapominać – o czym już wcześniej wspomniano - że nawet mimo najwyższej staranności sędziego może nie udać się w pełnym stopniu „opanować” referatu, jeżeli wystąpią dodatkowe, niesprzyjające okoliczności. Okoliczności te muszą podlegać rozpoznaniu przez Sąd Dyscyplinarny w kontekście ich genezy, a konkretnie tego, czy wynikły z przyczyn leżących po stronie samego sędziego, czy też od niego niezależnych. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w [...] odmówił uwzględnienia zastrzeżenia sędziego P.C. do uwagi Wiceprezesa Sądu Rejonowego w [...] pomimo niedokonania wymaganych ustaleń w pełnym zakresie.

Mając na względzie powyższe, należało orzec jak w sentencji.

kc